Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 16 KWIETNIA 1936. N — Nr. 44

Decydująca walka o duszę Polski

rozegra się między zjednoczonym obozem narodowym, a żydowsko-masońsko-komunistyczną międzynarodówką.

Zwykliśmy od szeregu lat **w sanacji** upatrywać **największego i najgroźniejszego** wroga ruchu narodowego. Tak było w rzeczy samej do niedawna. **Dziś** jednak sytuacja uległa znacznej **zmianie. Dziś sanacja** przestaje już być **groźną** ruchowi narodowemu, nie dlatego czasem, by jej **psychiczne i ideowe nastawienie** w czemkolwiek się zmieniło na korzyść idei narodowej. **Przeciwnie** w ostatnich czasach właśnie **słyszeliśmy** z tej strony głosy, świadczące o pogłębieniu się wrogich względem ruchu narodowego sentymentów, ale z tej prostej przyczyny, że siła i znaczenie sanacji tak dalece osłabły i straciły na żywotności, że już przestała ona być komukolwiek groźnym przeciwnikiem. Wielu coprawda, widząc, że sanacja ma jeszcze zawsze w swem ręku cały aparat państwowo-administracyjny i może jeszcze dawać się we znaki swym przeciwnikom, **nie zdaje sobie sprawy z tej jej słabości.**

Faktem jednak jest, że **sanacja straciła** w społeczeństwie wszelkie zaufanie, a jeszcze nikt nie dokazał tej sztuki, aby mógł się długo utrzymać u władzy bez zaufania i oparcia o szerokie warstwy społeczeństwa. Do tego dochodzi jeszcze coraz to bardziej uwydatniający się **rozkład** w jej łonie. Nie mając **żadnego jednolitego kierunku ideowego**, nie może się uchronić od **rozpadania** się na **grupy i grupki** o zupełnie sprzecznych między sobą zapatrywaniach i poglądach na zasadnicze nawet kwestje publiczne. Kto wnikliwiej obserwuje obecny stan rzeczy w sanacji, ten nie może mieć **już żadnej wątpliwości, że całkowita jej likwidacja** to tylko jeszcze **kwestja** czasu.

To też w decydujących rozgrywkach **o charakter i duszę przyszłej Polski**, jej rola już pod uwagę poważnie brana być nie może. Ona może jedynie jeszcze chyba nieco albo opóźnić albo przyspieszyć ten **decydujący moment**, ale walka ta rozstrzygać się będzie **jedynie między obozem narodowym, a obozem międzynarodowym** — między zjednoczonym pod sztandarem narodowym i chrześcijańskim Narodem, a zgrupowaną pod czerwono-sjońskim sztandarem międzynarodówką. Kto uważnie śledzi rozwój życia publicznego w kraju, ten nie może nie widzieć, że żywiołowo narastają dwie potęgi w Polsce. Z jednej strony potęgujący się z dnia na dzień **ruch narodowy**, a z drugiej strony wzmagająca się fala żydowsko-masońsko-**komunistycznej międzynarodówki**, którą zasilają jeszcze liczne inne **mniejszości.** Nie bez przyczyny chyba ostatnio **przedstawiciele Ukraińców** w naszych ciałach ustawodawczych przy **uboju rytualnym stanęli po stronie żydów.** Tak więc wyraźnie formuje się z jednej strony front narodowy, a z drugiej strony antynarodowy, w skład którego wchodzą oprócz mniejszości, **z żydami i masonerją na czele** i wszystkie elementy polskie, obałamucone i opętane przez siły, wrogie Bogu i Narodowi. I między **temi dwoma obozami** rozstrzygnie się walka **o przyszłość ideową Polski.**

Nie do darowania **lekkomyślnością** byłoby z naszej strony **niedocenianie siły** tego przeciwnika. Jest nas Polaków w kraju wprawdzie przeszło $^2/_3$, przeciwnik więc jest w **znacznej mniejszości liczebnie.** Trzeba atoli pamiętać o tem, że posiada on **ogromne środki materjalne, wszak żydzi mają kapitał, mają pomoc ze zagranicy.** Wiadomo, że na krzewienie **idei wywrotowych** w Polsce ani żydzi ani **bolszewicy** z Rosji **grosza nie żałują** — mają **wielką siłę organizacyjną**, tem niebezpieczniejszą, że działa ona w znacznej mierze z **ukrycia i nie przebiera** w środkach. To też wygrać tę walkę zdołamy jedynie przy wytężeniu wszelkich sił, przez **rozpalenie potężnego ogniska umiłowania najświętszych ideałów, przez rozbudzenie ducha ofiarności i poświęcenia do najwyższych granic.** A wygrać musimy, bo rozchodzi się tu przecież o całą przyszłość i cały byt Polski. Nad wyraz przykre i bolesne, że **sanacja w swem zaślepieniu** nie widzi czy widzieć nie chce zbliżającej się dziejowej chwili. Miast pomagać rozpalać ducha narodu, ona usiłuje go **gasić,** miast **stać** po stronie tych, którzy chcą Polski **naprawdę polskiej**, ona popiera **Polskę miszmaszową, miast wzmacniać ducha chrześcijańskiego, jako najsilniejszą podwalinę jedności, potęgi i wielkości Ojczyzny, ona go osłabia.**

Nic to, że środkami policyjnemi tępi ona równocześnie **komunizm**, kiedy **nie tyka** się źródła, z którego on **wypływa** i skąd czerpie swe siły. A tem **źródłem** to **żydostwo** do spółki z **międzynarodową masonerją.**

Sanacja nie będzie mogła z siebie zrzucić odpowiedzialności za to, że to **ona właśnie utorowała** grunt tym zdrożnym dążnościom, które dziś już **gotują się do zamachu** na to, co jest **istotą** Polski, co stanowi o jej bycie i o jej przyszłości. **Tem większy** tedy **obowiązek** dla tych **wszystkich Polaków**, którzy **nie chcą**, by Polska **stała się żydowsko-masońsko-bolszewickim** folwarkiem, aby w zrozumieniu wielkości **niebezpieczeństwa**, które Ojczyźnie **grozi, zdobyć się umieli** na wielki czyn **złączenia się w jeden potężny, zwarty obóz pod sztandarem Chrystusowym i narodowym.**

Rozwiązanie Stron. Narodowego w Liszkach pod Krakowem.

Dwa dni przed świętami kierownicy kół Stron. Narod. na terenie obwodu Liszki w powiecie krakowskim otrzymali pisma starosty w Krakowie, rozwiązujące natychmiast wymienione Koła.

Do tego dodaje „Warszawski Dziennik Narod.“: **„W tym samym dniu, w którym rozegrały się stosunkowo drobne zajścia w Liszkach, wywołane zostały w Krakowie krwawe rozruchy uliczne, skierowane przeciw władzy państwowej, a kierowane przez tych, przeciw którym zwróciły się** w parę **godzin później zajścia lisieckie.**

Nie rozwiązano jednak wówczas w Krakowie żadnej organizacji.

Moraczewski — socjalista, który był przeszedł do sanacji, wzywa do utworzenia jednego frontu lewicy.

Moraczewski wzywa do konsolidacji lewicy. Zaprasza do niej P.P.S. i N.P.R. Na to odpowiada „Warszawski Dziennik Narodowy“:

„Polska musi być albo państwem narodowem albo domeną lewicowej polityki klasowej. Trzeciego wyjścia na dłuższą metę **nie ma. Narodowe państwo** polskie stało się już dziś **ukochaną ideą szerokich mas. Przeciw** temu występuje **cała lewica,** występują **resztki sanacji,** występują **żydzi i komuniści.** To są elementy, z których będzie się wyłaniał jeden obóz pod hasłem **„wspólnego frontu“.**

300 tys. zrzeszonych przedsiębiorstw żydowskich, a polskich zaledwie 30 tys.

Wyliczono, że w **Polsce** istnieje ok. **30 tys.** zrzeszonych przedsiębiorstw handl. **chrześcijańskich,** a blisko **300 tys. żydowskich.**

Brak robotników rolnych we Francji, a Polaków robotników wydalają.

Paryż. „Matin“ donosi o niepokojącym braku pracowników rolnych, jaki się daje odczuwać we Flandrji francuskiej i pobliskich departamentach północnych. Ponieważ roboty rolne w polu już się rozpoczęły, brak ten specjalnie się zaznacza, zwłaszcza, że jednocześnie zwiększyło się zapotrzebowanie rąk roboczych w miejscowych zakładach przemysłowych. — Dziennik domaga się ułatwień dla dopuszczenia robotników rolnych z Belgji.

Na tle tej korespondencji „Matina“ warto przypomnieć, że jeszcze w czwartek z Dougies (dep. Pas de Calais) odjechał pociąg, wywożący do Polski 190 robotników Polaków wraz z żonami dziećmi (razem 590 osób), zwolnionych z pracy.

Chrześcijańskie syndykaty górnicze we Francji przeciw wydaleniu Polaków.

Lille. Podczas dwudniowego kongresu franc. chrześcijańskich syndykatów górniczych północnej Francji, odbytego w Lens z udziałem 40 polskich delegatów, omawiano sprawę zwolnień polskich górników i uchwalono rezolucję, wzywającą odnośne władze francuskie do wstrzymania dalszych repatrjacyj robotników polskich, zamieszkałych tu od dłuższego czasu albo też obarczonych rodziną.

Wypadek sterowca „"Hindenburg".

Havas donosi z Bordeaux: „Dowiadujemy się ze źródła wiarygodnego, że w sterowcu „Hindenburg“ w drodze powrotnej z Rio-de-Janeiro do Friedrichshafen nastąpiło uszkodzenie silnika, wobec tego władze niemieckie zwróciły się do władz francuskich o pozwolenie odbycia dla skrócenia drogi przelotu nad Francją. Pozwolenia tego udzielono. Sterowiec szczęśliwie wylądował w Niemczech.

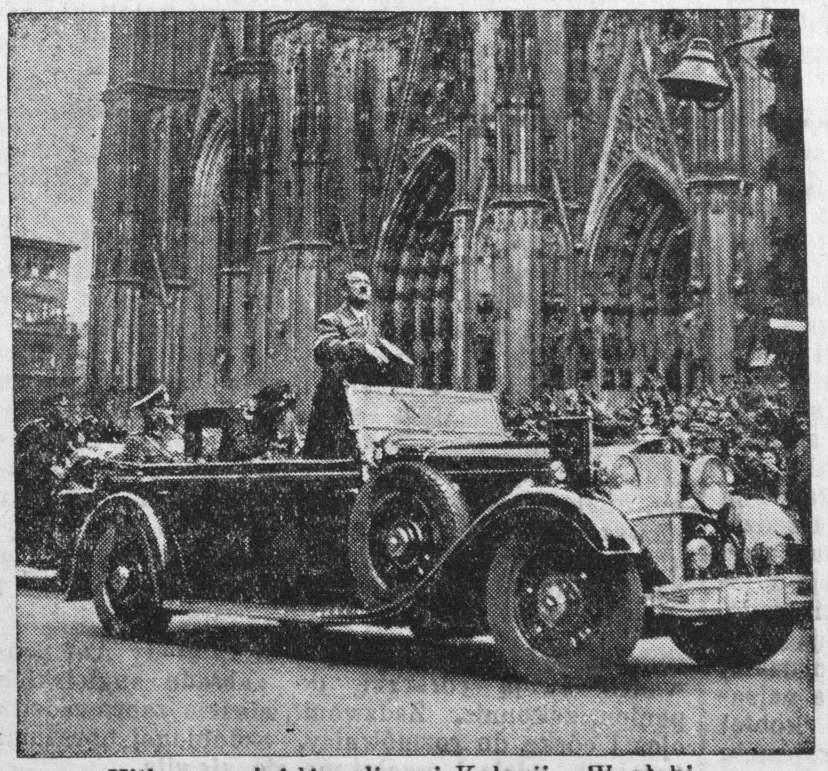

Hitler przejeżdża ulicami Kolonji. W głębi fronton słynnej katedry kolońskiej.

Niemcy przeciwko planowi Francji.

Berlin. Plan francuski został przez Niemcy przyjęty bardzo nieżyczliwie. Prasa uznaje go za bardzo zręczne pociągnięcie ze strony Francji, jednakże nie jest do zrealizowania, bowiem myśli, w nim zawarte, nie dadzą się urzeczywistnić. Zrozumiałe oczywiście dlaczego Niemcy są przeciwni. Projekt Francji zapewniłby pokój i nienaruszalność granic, a Niemcy marzą o zaborach.

Wszyscy się zbroją.

Znakiem obecnej chwili to gorączkowe zbrojenia państw Europy. Jak wiadomo, powszechną służbę wojskową zaprowadziła u siebie Austrja. Szwajcarja również się zbroi. Ostatnio donoszą o wielkich wysiłkach zbrojeniowych ze strony Holandji. Tak więc Europa staje się wielkim zbrojnym obozem. Nawet i rząd turecki domaga się, by mu wolno było ufortyfikować Dardanele.

Nagły zgon ambasadora niemieckiego.

Z Londynu donoszą, że zmarł tam ambasador niemiecki v. Hoesch nagle rano, gdy się ubierał, na skutek udaru serca.

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Wojska włoskie posuwają się nadal naprzód.

Wojska włoskie na wszystkich frontach posuwają się naprzód. Nad jeziorem Tana, skąd wypływa Nil, zatknięto sztandar włoski. Dalej zajęły wojska włoskie Gobbo, leżące na drodze do Dessie. Jak donoszą z źródeł włoskich, dwie trzecie wyposażenia wojennego armji Negusa znajduje się już w rękach Włochów.

A Komitet 13 radzi.

Komitet 13 w Genewie radzi nad tem, jakby doprowadzić do pokoju w Abisynji. — Trudno mu jednak z tem idzie, ponieważ między państwami nie ma żadnej zgody i jedności, a Włochy mają wszystkie atuty za sobą. Wszystko to odbija się na skórze biednych Abisyńczyków. Ostatnio znów donoszą że Komitet 13 uchwalił 30 punktów, nad któremi radzi Abisynja. Korespondent Reutera dowiaduje się, że propozycje, w tych punktach zawarte, wywołały niekorzystne wrażenie w Abisynji i Abisyńczycy nie wiedzą, jak na nie odpowiedzieć. Wykazuje to jeszcze raz tę prawdę, że biada zwyciężonym.

Grożny wzrost komunizmu w Hiszpanji.

Madryt. Postępy propagandy komunistycznej w Hiszpanji rosną w sposób, wzbudzający powszechne zaniepokojenie.

Na zjeździe robotników rolnych prowincji Badajoz, poza uchwaleniem domagania się 6-godzinnego dnia pracy w zimie i 7-godzinnego w lecie, uchwalono wysłanie delegacji do Sowietów oraz przekazywania ziem przez instytut reformy rolnej nie bezpośrednio rolnikom, lecz stowarzyszeniom robotników rolnych, któreby zorganizowały uprawę gruntów na zasadach kolektywizacji. Poza tem uchwalono żądać niezwłocznego wypłacania zapomóg chłopom, którzy otrzymali ziemię na zasadzie reformy rolnej oraz bezpłatnego rozdawnictwa zboża wśród osadników.

Moskwa posyła broń komunistom hiszpańskim.

Wiedeń. Wedle wiadomości, nadeszłych do Wiednia, Moskwa wysłała do Hiszpanji broń celem wywołania rewolucji komunistycznej. Równocześnie przed kilku dniami przybył do Algeziras parowiec sowiecki, „Terek", z którego wyładowano pod osłoną nocy 16 skrzyń z bronią, przeznaczoną dla członków partji komunistycznej. W dwie godziny później wspomniany parowiec zarzucił kotwicę w Sevilli, gdzie wyładowano 32 skrzynie z bronią. Moskwa wydała hiszpańskim komunistom rozkaz wzniecenia powszechnej rewolucji w Hiszpanji.

B. Prezydent Meksyko, krwawy prześladowca katolików, został wywieziony poza granice kraju.

Krwawy prześladowca katolików w Meksyko, b. prezydent republiki Calles, został nagle aresztowany i samolotem wywieziony poza granice Meksyko.

Nie oznacza to jednak poprawy stosunków, przeciwnie Meksyko stacza się coraz bardziej ku komunizmowi.

Komsomoł pozbawiony wszelkiego wpływu politycznego.

Moskwa. W piątek odbyło się uroczyste otwarcie X-go wszechzwiązkowego kongresu związku młodzieży komunistycznej („komsomołu"). Kongres ma zatwierdzić m. in. rewizję statutu.

Nowy statut poleca „Komsomolowi" akcję kulturalną i propagandową oraz cele sportowe i przysposobienia wojskowego, odejmując zarazem organizacji wszelkie wpływy polityczne.

„Komsomol" spotyka się z analogicznym losem, który spotkał już inne organizacje polityczne w Sowietach, obecnie zlikwidowane, jako to: Związek starych bolszewików, Stowarzyszenie czerwono-gwardzistów itp.

Fundusz Obrony Narodowej

utworzony będzie na mocy rozporządzenia P. Prezydenta R. P.

Warszawa. Rada Ministrów uchwaliła na podstawie uzyskanych ostatnio od izb ustawodawczych pełnomocnictw projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o **Funduszu Obrony Narodowej.**

Dekret ten przewiduje stworzenie specjalnego **Funduszu Obrony Narodowej**, na który złożyłyby się sumy, płynące ze sprzedaży nieruchomości państwowych, pozostających pod zarządem wojska, a dla państwa zbędnych. Pozatem fundusz ów zasilany byłby również wpływami, przekazywanemi nań z mocy szczególnych przepisów ustawowych.

To ramowe ujęcie zagadnienia zapewnia funduszowi możność korzystania z wszelkich wpływów, jakie w danym czasie i warunkach będą osiągane. W myśl projektu dekretu takim wpływem, wynikającym z szczególnego przepisu ustawowego, będzie dotacja budżetowa na cele Funduszu Obrony Narodowej.

Stworzenie Funduszu Obrony Narodowej zapewni ciągłość realizacji planu materjałowego zaopatrzenia armji, niezależnie od okresów budżetowych.

W związku z tym projektem dekretu Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o **zezwoleniu na sprzedaż niektórych nieruchomości państwowych**, stanowiących własność Skarbu Państwa a pozostających pod zarządem wojska, na cele Funduszu Obrony Narodowej.

Jak donosi prasa warszawska, do objektów, które w Warszawie pierwsze ulec mają sprzedaży na Fundusz Obrony Narodowej, należą **grunty pofortyczne i pola Mokotowskie.**

Córki śp. Marszałka Piłsudskiego otrzymają folwark.

Warszawa. Dnia 2 kwietnia r. b. odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie Rady Familijnej, sprawującej opiekę nad nieletniemi córkami marszałka Piłsudskiego, Wandą i Jadwigą. Przewodniczył sędzia Wiktor Zawadzki.

Obecni byli członkowie Rady: matka nieletnich i główna opiekunka, p. marszałkowa Aleksandra Piłsudska, opiekun przydany, Kazimierz Piłsudski, ponadto Jan Piłsudski, gen. Rydz-Smigły, gen. Sosnkowski, płk. Sławek, gen. Krzemieński, gen. Rouppert oraz prezes Sądu Okręgowego, Tadeusz Kamieński.

W myśl wniosku p. marsz. Piłsudskiej Rada Familijna wyraziła zgodę, aby za kwotę, uzyskaną z częściowej realizacji praw autorskich Marszałka, zakupić na rzecz córek folwark, położony w jednem ze wschodnich województw.

Przeniesienie Izby Rzemieślniczej z Grudziądza do Torunia postanowione przez Radę Ministrów.

Warszaw, 9. 4. Na wczorajszem posiedzeniu Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie o przeniesienie Izby Rzemieślniczej z Grudziądza do Torunia oraz rozporządzenie o likwidacji zastępstwa prawnego Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu przez Prokuratorję Rzeczypospolitej Polskiej.

Zmiana w „Głosie Narodu".

Od dłuższego czasu pojawiły się pogłoski, że p. St. Burtan, jeden z głównych współwłaścicieli krakowskiego „Głosu Narodu", zamierza sprzedać swe udziały. Już przed kilku miesiącami twierdzono, że sprzedaż została dokonana. Pogłoski te jednak były nieścisłe. Dopiero obecnie „Głos Narodu" ogłasza, że pismo obejmuje nowa spółka pod firmą „Katolicka Spółka Wydawnicza". W programowem oświadczeniu czytamy, że „Głos Narodu" będzie dziennikiem katolickim, niezależnym od ugrupowań i obozów partyjno-politycznych. Jego przeznaczeniem będzie szerzyć katolickie zasady w społeczeństwie w każdej dziedzinie życia zbiorowego.

Rozpaczliwe alarmy żydowskie z Karczewa.

Pisma żydowskie donoszą z Karczewa alarmujące wieści o ciężkiem położeniu żydów w tej miejscowości skutek wrogiego ustosunkowania się ludności polskiej do żydów.

Tak! Zydzi będą już musieli się z tem pogodzić, że błogie dla nich czasy, gdzie bezkarnie wyzyskiwali i łupili do skóry poczciwy ludek polski, bezpowrotnie dla nich minęły.

Wznowiono jarmarki w Przytyku, lecz bojkot żydów trwa.

W ub. tygodniu delegacja włościan udała się do Radomia do starosty z prośbą o cofnięcie rozporządzenia, zawieszającego jarmarki w Przytyku. Na skutek tego władze zezwoliły na wznowienie jarmarków, jednak nie na placu targowym, a na przedmieściu. Pierwszy jarmark miał przebieg spokojny, **jednak Polacy całkowicie omijali straganу żydowskie.**

Z okrzykiem: „Tu nie Przytyk" żydzi pobili policjanta.

Z Radomia donosi „I. K. C.": „W ub. niedzielę szeregowiec P. P. zatrzymał na ulicy Starozakonnej bryczkę z pieczywem, którą chciał zabrać do komisarjatu, ponieważ pieczywo było wiezione w warunkach antysanitarnych. W tym momencie z pobliskiej bramy wybiegli Chaskiel, Sura i Estera Hopmanowie, Simcze Finkielstein i kilku innych żydów, którzy poczęli wyrzucać pieczywo z bryczki do bramy i na bruk.

Gdy policjant chciał temu przeszkodzić, podbiegł do niego Chaskiel Hopman i uderzył go tak silnie w piersi, że policjant upadł. Widząc to inni żydzi, poczęli rzucać na policjanta pieczywem. Dopiero nadeszła pomoc policyjna zlikwidowała zajście i zatrzymała napastników. W czasie zajść niektórzy z napastników krzyczeli: „Tu nie Przytyk!" i t. d. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja.

Za artykuł o Berezie najpierw skazany na 1 i pół roku więzienia, teraz uwolniony.

Literat i dziennikarz, p. Grot-Czekalski, zasądzony został za napisanie i wysłanie do pisma czeskiego artykułu o Berezie Kartuskiej na 1 i pół więzienia. Sąd Apelacyjny atoli uwolnił oskarżon. od winy i kary. P. Czekalski jednak przesiedział już kilka miesięcy w więzieniu.

Podział więźniów na „antyrządowców" i „antypaństwowców".

W więzieniu przy ul. Daniłłowiczowskiej w Warszawie przeprowadzono podział więźniów politycznych na „antyrządowców" i „antypaństwowców".

Do pierwszej grupy zaliczani są b. O. N. R owcy i członkowie stronnictw opozycyjnych, do drugiej komuniści, anarchiści, Ukraińcy i t. p. Obie grupy mają odtąd osobne cele.

M S „Batory" gotów do podróży.

Warszawa. Jak donoszą z Trjestu, dnia 3. 4. przybył tam po pomyślnem zakończeniu prób technicznych drugi polski motorowiec, „Batory".

Techniczny odbiór statku nastąpi dnia 10 b.m. i od tej chwil polska załoga pełnić będzie służbę na statku. Uroczysty odbiór statku przez właścicieli nastąpi około 15 kwietnia. Dla dokonania tego aktu wyjeżdżają z Warszawy do Trjestu delegaci towarzystwa Gdynia-Ameryka.

Nie będzie pożyczki wewnętrznej.

Warszawa. Agencja Express donosi, że rząd nie zamierzał i nie zamierza przeprowadzić pożyczki wewnętrznej. Ta sprawa w obecnej chwili wobec zrównoważenia budżetu jest nieaktualna.

„Rekordzista" zmarł z przejedzenia.

Nowy Jork. W szpitalu w Kansas — City zmarł z przejedzenia 33-letni elektrotechnik, Howard Miller. Założył on się z przyjaciółmi, że spożyje za jednym zamachem obiad, przygotowany na 12 ludzi. Rzeczywiście udało mu się zjeść 8 befsztyków, 29 kromek chleba, 12 jajek, dwa słoje konfitur, 12 porcyj tortu i wypić przytem 12 filiżanek kawy. Po tej uczcie rekordzista jednak ciężko zachorował i po trzydniowym pobycie w szpitalu zmarł.

DZIECIĘ MARJI.

4

(Ciąg dalszy).

— Samą Matkę Boską, rzekł proboszcz — Dzięki ci za twe staranie. Dobrodziejstwo wyświadczyłeś godnej rodzinie, gdzie wiara i czyste obyczaje, tam dobrodziejstwa na marne nie wyjdą.

O wychowanie dziewcząt powinno się całe społeczeństwo starać, bo to nader ważna sprawa. Czasy pogańskie widziały w kobiecie tylko niewolnicę, a nasze czasy nowopogańskie także ją prowadzą w błoto grzechu, uważają za narzędzie grzechu, za grzeszny towar, niszczą na duszy i na ciele tysiące dziewcząt, które spadają z jednego szczebla grzechu na drugi, aż do najniższego.

Niewiasty grzeszne niesłychanie psują całe społeczeństwo i państwo. W rewolucji francuskiej kobiety popełniały takie okropności, że najzaciekleńsi mężczyźni truchleli. Miljony kobiet żyje w wielkich miastach w największem zepsuciu błocie. Oto dowód, że nasze społeczeństwo przestało być prawdziwie chrześcijańskie, ponieważ kobieta w niem zepsuta po wielkiej części, ponieważ wychowanie kobiet albo zaniedbane albo fałszywe.

Tu tylko Kościół może spełnić powołanie, aby niewiastę uszlachetnić, chrześcijańską rodzinę wesprzeć, ochronić i obronić przed grzechem i występkiem. Najgorsze owoce wydaje, jeżeli się odbiera kobiecie ducha chrześcijańskiego, jeżeli w imię jakiejś wolności albo wszechwładzy państwa podkopuje się wpływ chrześcijaństwa na kobiety i wychowanie ich. Zakony, poświęcone wychowaniu dziewcząt, są tak ważne, że każdy rząd rozumny, dbający szczerze o dobro obywateli, powinien je wszelkiemi sposobami popierać, bo nawet znakomity pisarz Horder, protestant, powiedział, że bez Kościoła katolickiego byłby świat tatarską pustynią.

Już była zima, śnieg padał, kiedy Auf prowadził swoją córeczkę do zakładu angielskich panien, zakonnic. Zadzwonił, siostra zaprowadziła ojca i córkę do rozmównicy, ozdobionej obrazami świętych, gdzie i przełożona się zjawiła.

— Wielebna matko — rzekł Auf, — kładę najmilsze, co mam, we wasze ręce. To moje najukochańsze dziecko, nie dlatego, iżbym je ślepo miłował, lecz ponieważ uważam, że Bóg je sobie wybrał jako naczynie swej łaski. Zaufanie, jakie mam do tej szkoły, ułatwia mi rozłączenie się z dzieckiem Marji, lecz i tak trudno mi je pożegnać.

Łzy stanęły w oczach ojca, dziecko, tuląc się do niego, pocieszało go, mówiąc:

— Ojczulku, przecież ja przyjadę do domu na wakacje, chociaż to jeszcze długo, lecz Matka Niebieska ułatwi wszystko.

Zakonnica z radością popatrzała na dziecko i rzekła:

— Weź pan jeszcze dziś dziecko do siebie, cieszcie się jeszcze dziś ze sobą, a jutro niech tu przyjdzie, a zaręczam, że będziemy je wychowywać i uczyć z całą miłością i poświęceniem.

Nazajutrz nastąpiło pożegnanie na dobre. Józefinka płakała i gdyby nie była płakała, to nie byłaby dobrem dzieckiem, bo łzy u dziecka są znakiem miłości, a Józefinka kochała serdecznie ojca swego.

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 15 kwietnia 1936 r.

Kalendarzyk. 15 kwietnia, środa, Anastazji M.
16 kwietnia, czwartek, Marceljana i Lamperta.
Wschód słońca g. 4 — 39 m. Zachód słońca g. 18 — 32 m.
Wschód księżyca g. 2 — 33 m. Zachód księżyca g. 12 — 25 m.

Komunikat Stacji Obsługi Turystycznej w Brodnicy.

Stacja Obsługi Turystycznej w Brodnicy komunikuje, iż na Olimpjadę letnią w Berlinie Polskie Biuro Podróży „Orbis" zorganizuje 4 wycieczki:

Dwie 3-dniowe, z czego jedna na otwarcie, druga na zamknięcie; jedną 7-mio dniową od 2.VIII. do 8.VIII. 1936 r. i jedną 16-dniową na cały czas trwania Olimpjady. Wycieczki będą pomieszczone w kwaterach zbiorowych lub prywatnych. Cena wycieczki, obejmująca koszty przejazdu zbiorowego Zbąszyn—Berlin i z powrotem, pobyt z całkowitem utrzymaniem bez paszportu wynoszą: 3 dni kwatery masowe 50—55 zł, 3 dni kwatery prywatne 70—75 zł, 7 dni kwatery masowe 75—80 zł, 7 dni kwatery prywatne 130—135 zł, 16 dni kwatery masowe 255—260 zł, 16 dni kwatery prywatne 155—260 zł.

Przypuszczalna cena z paszportem bez kwater 80—90 zł.

Pielgrzymkę do Częstochowy

organizuje Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej w dniach 17—20 maja rb. Pielgrzymka wyruszy po Zjeździe Delegowanych w niedzielę, dnia 17 maja, specjalnym pociągiem z Brodnicy, zwiedzi Warszawę i wieczorem dn. 18 przybędzie do Częstochowy. Powrót nastąpi dn. 20 maja. W pielgrzymce udział brać mogą także osoby z poza organizacji. Koszta przejazdu z Brodnicy do Częstochowy i z powrotem wraz z wpisowem wynosić będą przy udziale 200 osob około 16 zł, przy udziale 500 osób około 11 zł. Przy dojeździe do Brodnicy i z powrotem przysługiwać będzie zniżka 50 proc. Zgłoszenia przyjmuje przez Kierownictwa Oddziałów Sekretarjat Generalny K.S.M.ż. w Pelplinie.

Z miasta i powiatu.

Chochlik drukarski.

Chochlik drukarski spłatał nam w dodatku świątecznym niemałej psoty i to w opisce „Stulecie Gimnazjum Biskupiego w Pelplinie". Ma być oczywiście, jak też z całej treści wynika, że z Collegium wyszły również całe zastępy inteligencji **świeckiej.**

Zamiast wieńca na grób śp. ks. radcy Klemensa Pape'go,

proboszcza parafji nowomiejskiej, składam w imieniu korporacyj miejskich 25, — złotych na rzecz Tow. Pań Św. Wincentego a Paulo.

Tymczasowy Burmistrz: Wacbowiak.

Zamiast wieńca na trumnę śp. ks. radcy Pape'go

złożyli w naszej administracji na cele Tow. św. Wincentego a Paulo pp. Fr. Krasińscy 5. — zł, Tow. Sam. Rzemieślników 5,— zł.

Z Urzędu Stanu Cywilnego w Nowemmieście (od 1. do 31. 3. rb.)

Urodzenia: J. Reimer roln. s, W. Osmański rob. c, R. Brandt handlarz, martwe, płci m, Kaz. Tuszyński rob. s, Jan Grabowski posł. Urzędu Poczt. s, Julj. Okołowski rob. c, Ant. Obremski rob. s, Fr. Krajnik rob. c, L. Zdrojewski roln. s, A. Dominiak urz. Wydz. Pow. s, K. Liedtke roln. c, Ant. Czapiewski naucz. ss, N. Fajgenbaum kupiec s, M. Nowakowska eksp. c, Julj. Borkowski urz. skarb. c, A. Kaufman kupiec s, Wł. Dobrowolski rob. c.

Zgony: Zofja Brandt 35 l, M. Rzepka 2 tyg., A. Polakiewiczowa 60 l, Z. Nowakowska 2 tyg. A. Kaufman 15 m n., H. Beyer 38 l, Br. Kłosowski 21 l.

Objazdowe Kino Dźwiękowe

wyświetla w środę, dnia 15. bm., w Lubawie, w czwartek dnia 16. bm. w Nowemmieście dwa piękne filmy, mianowicie wspaniały film **„Czarne Róże"** W cieniu skrzydeł dwugłowego orła Rosji przewija się przed oczyma widza blask wielkich zabaw, lśnią mundury oficerstwa rosyjskiego i świszczą knuty kozackie. Wśród walki dwu światów jaśnieją dwie postacie: młoda delikatna tancerka rosyjska „Liljan Harvey" i dzielny bojowiec fiński „Willi Fritsch". Do tego drugi film **„Burza nad Andami"**, wielki lotniczo wojenny film, wspaniała epopea miłości, bohaterstwa i poświęcenia, którego role główne kreują: piękna Meksykanka „Mona Barrid", niezrównany Jack Holt oraz urodziwy „Antoni Moreno".

Echa jarmarku.

Lubawa. Jak już ogólnie wiadomo, dzięki **staraniom Tow. Kupców Samodzielnych w Lubawie odbył się wiosenny kramny jarmark bez udziału żydów.** Jarmark ten wypadł ku zupełnemu zadowoleniu kupujących, jak i sprzedających, lecz nie wszyscy zrozumieli cele i zadania zarządu Tow. Kupców Samodzielnych, który się podjął pracy, naprawdę nikomu nie do pozazdroszczenia. Przedewszystkiem należy podziękować tym, którzy się przyczynili materjalnie i finansowo do wykupienia rynku na stragany. Przeglądając listę ofiar, znajdujemy nazwiska, nie mające wprawdzie nic wspólnego z żydami i jarmarkiem, którzy składali dość poważne kwoty, sięgające razem kilkaset złotych, **natomiast znajdują się na tej liście dwa nazwiska obywateli, którzy rzeczywiście z braku żydów zrobili świetne interesy. Otóż ci dwaj zasilili kasę na wykup jarmarku datkami, równającemi się lichej chustce do nosa.** Warto by **nazwiska** te podać do **publicznej wiadomości,** niechby się ogół dowiedział, jak ci **„kupcy" zapatrują się na kwestję żydowską.** Naogół jarmark ten wypadł **bardzo dobrze** i miejmy nadzieję, że pierwszy wysiłek kupiectwa lubawskiego łącznie z rzemiosłem znajdzie naśladowców, oddalając od miast naszych najazd żydowski. Dowodzi tego ostatni jarmark w całej pełni, **co może zdziałać silna wola kilku ludzi,** którzy w całej pełni doceniają niebezpieczeństwo żydowskie.

Podziękowanie.

Lubawa. Na zatrudnienie bezrobotnych w tygodniu przedświątecznym stosownie do odezwy do społeczeństwa miasta Lubawy z dnia 6 kwietnia 1936 r. złożono na listę I. do rąk kwestarzy p. p. Maciołka Wacława i Cetkowskiego Antoniego 67,40 zł., na listę II. do rąk kwestarzy p. p. Kruzy Mieczysława i Bestjana Romana 33,70 zł i na listę III. do rąk kwestarzy p. p. Kruzy Kazimierza i Dembowskiego Stefana 29,80 zł. Razem 130, 90 zł.

Wszystkim ofiarodawcom jak i p. p. kwestarzom za ich ofiarną pracę składam w imieniu Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy nasze staropolskie serdeczne „Bóg zapłać"!

(—) Wojciechowski, burmistrz

Obchód 25-lecia kapłaństwa ks. prob. Strehla.

Sampława. Parafja nasza obchodziła w II. święto Wielkiejnocy uroczystość 25-lecia pracy kapłańskiej swego ukochanego Proboszcza. Na uroczystość parafjanie zebrali się licznie, by razem z Jubilatem zanieść modły przed tron Najwyższego naJego intencję i pomyślność.

Z plebanji o godz. 11 ruszyła do kościoła procesja, w której brały również udział miejsc. organizacje wraz z sztandarami i wprowadziła czcigodnego Jubilata z pieśnią „Kto się w opiekę" do świątyni. Uroczystą sumę z asystą księży wik. z Grodziczna i Kazanic odprawił czcigodny Jubilat. Na uroczystość przybyło też dużo zamiejsc. księży. Piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dziekan Turzyński z Gdyni. W czasie Mszy św. chór kościelny pod batutą p. Witkowskiego wykonał na głosy śliczne pienia. Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano uroczyste „Te Deum", poczem ks. Jubilat od ołtarza w wzruszających słowach podziękował wszystkim za okazane przywiązanie i modlitwy. W procesji odprowadzono czcigodnego Jubilata do plebanji. Po nieszporach odbyła się na salce Domu Parafjalnego, pięknie przystrojonej, akademja. Honorowe miejsce zajął ks. Jubilat, którego powitano gorącą owacją. Szczupła salka nie zdołała wszystkich gości pomieścić.

Akademję zapoczątkował prezes parafj. Akcji Kat., p. Józef Tułodziecki z Łążka, przedstawiając działalność duszpasterską ks. Jubilata i podkreślając jego zasługi. W końcu wręczył upominek od parafjan. Po śpiewie chórowym składał życzenia p. Maciołek w im. Rady Parafjalnej, nastąpiły deklamacje ministrantów, życzenia p. Witkowskiego w imieniu własnem i chóru kościelnego, który życzenia odśpiewał chórowo. W im. KSM. żeńskiej składała życzenia prezeska Michalska, a kilka druhen wygłosiło okolicznościowe d klamacje, w im. KSM. męskie składał życzenia prezes Lenckowski, poczem następowały znów deklamacje. Z dzieci szkolnych okolicznościową deklamację wygłosiła córeczka p. Witkowskich. Z ramienia Koła Gospodyń Wiejskich składała życzenia p. Witkowska, Kółka Roln. p. Rogowski, nauczycielstwa i Szkoły Pow. kier. p. Sztandara, gromady i Straży Poż. — sołtys p. Hipolit Kaczyński, w im. Koła Stron. Nar. — p. Wałaszek. Z kolei czcigodny ks. prał. Kasyna ofiarował ks. Jubilatowi krzyż od księży konfratrów. Ks. Zabrocki w im. Tow. Roln. Pow. zaznaczył, że Kółko Rolnicze pod kierownictwem ks. Jubilata jest pierwszem nietylko w powiecie, ale bodaj na Pomorzu. W im. Akcji Kat. dekanatu lubawskiego składał życzenia p. dyr. Kijora. Następnie chór kościelny wykonał „Kantatę" jubileuszową. Ks. Jubilat, wzruszony do łez tylu okazanemi dowodami czci i przywiązania, wszystkim dziękował za życzenia i upominki, przyrzekając nadal pracować dla zbawienia dusz swych parafjan. Pieśnią „My chcemy Boga" zakończono akademję.

Z Pomorza.

Znalezienie w lesie wisielca.

Lidzbark. Dn. 11 bm. jeden z służby leśnej majątku Wlewsk, obchodząc rewir, natrafił w lesie przy drodze słupskiej na wisielca. Był to 19 letni szwajcer, Aleksander Jurkiewicz z W. Leźna. Zwłoki samobójcy przewieziono do kostnicy miejskiej w Lidzbarku. Przy zwłokach znaleziono list, w którym żegnał się z siostrą i szwagrem, u których mieszkał, gdyż rodzice nie żyją. Tło samobójstwa przedstawia się następująco: Otóż J., otrzymawszy od siostry 50 zł, za które miał sobie ubranie kupić, przybył 8 bm. na targ. Przy ul. Staremiasto natknął się na graczy hazardowych, z których jeden, dobrze znany Kosek z Jelenia, wciągnął J. do nieszczęsnej gry, tak, że przegrał 40 zł. Od tej chwili nie wrócił do domu i widocznie przejął się stratą pieniędzy do tego stopnia, że dokonał rozpaczliwego czynu, prawdopodobnie 9 wzgl. 10 bm. Nie ulega więc wątpliwości, że pośrednią przyczyną samobójstwa stali się owi gracze, którzy niejednokrotnie w bezwzględny sposób ludzi naiwnych z pieniędzy ograbiają. Należałoby więc wobec nich również bezwzględnie wystąpić.

Jak żydzi zakłócają nasz spoczynek świąteczny?

Działdowo. Już niejednokrotnie byliśmy zmuszeni napiętnować postępowanie **żydów, którzy nie chcą uszanować naszych dni świątecznych i żydopachołków,** którzy **ułatwiają** napływ **żydów** i udzielają im poparcia. Mimo to zaobserwować można i nadal, że najlepsze interesy robi tu **mławski żyd Frenkiel,** który zaopatruje towarami sklepy polskie. **Arogancja tego żyda nie ma granic,** bo niedość, że towary dostarcza w dni powszednie, ale zwozi je **także w dni świąteczne.** Czyni to widocznie na zamówienia odbiorców. W ub. niedzielę żydowski dostawca **przesłał do Działdowa towary furmanką,** powożoną przez **najętego żyda Wollenberga.** Furmanka ta ukazała się w ul. Mławskiej przy zbiegu ul. Wolność w **chwili,** gdy **wierni spieszyli na nabożeństwo.** W obawie o zaczepki żyd zatrzymał furmankę, czekając na ustanie ruchu ulicznego, poczem ruszył do odbiorców szabesgojów, którym dostarczył zamówiony towar. Ze żyd tak postąpił, temu nie można się dziwić, natomiast **potępić należy tych** gojów, którzy **dopomogli żydowi do zakłócenia spokoju niedzielnego.** Ktoś na ten wyczyn żydowski zwrócił uwagę **Policji,** lecz ta **uważa, że przewożenie w niedzielę towarów nie jest zakazane,** natomiast **zakazane jest handlowanie** temi towarami. A no, dzisiaj żyjemy w czasach, w których każdy interpretuje przepisy na swój sposób, to też **żydzi bez obawy narażenia** się na **karę** towary **swe przywożą w nasze święta,** w czem dopomagają im różni **goje.**

O umocnienie chrześcijańskiego i polskiego stanu posiadania.

Brodnica. Odbyło się tu ostatnio zebranie celem założenia instytucji, mającej przyjść z pomocą drobnym warsztatom rzemieśln.. jak też i kupcom oraz nowym warsztatom handl. zapomocą bezprocentowych pożyczek. Dn. 20. 3. rb. na zebraniu Komitetu przyszłej instytucji postanowiono wtedy założyć „Kasę Bezprocentowych Pożyczek". Pierwsze fundusze na cele Kasy złożą: Urząd Wojewódzki 1000 zł, Wydział Powiatowy subwencję kilkuset zł, Zarząd Miejski i Kasa Oszczędności m. Brodnicy również przeznaczą pewne sumy. Pierwszy zatem kapitał zakładowy byłby zapewniony. Pożyczek udzielałoby się w wysokości od 50—100 zł.

Ciekawe dane zawierało krótkie, b. interesujące przemówienie p. dyr. Kruszczyńskiego o doniosłości dla handlu i rzemiosła polskiego instytucyj o typie kas bezprocentowych. Mówca wskazał na przykładzie takich żydowskich kas na popularność tychże i podał wstrząsające cyfry. W Polsce istnieje ok. 700 kas bezproc. żydowskich z kapitałem kilkunastu miljonów zł. Zastanawia przytem, iż aparat administracyjny tych kas pochłania zaledwie 3 proc. kapitału. Dyr. Kruszczyński sprecyzował w końcu swą propozycję: składka członkowska ma wynosić 25 gr, pożyczki mają dochodzić do 100 zł. Po dyskusji wniosek przeszedł.

Statut ustali Zarząd Kasy.

Ostatnio członkowie Zarządu Kasy podzielili między sobą funkcje. Pp.: burm. Blokus został prezesem, Psuty wiceprezesem, Ligęziński sekretarzem i prof. Łoś skarbnikeim.

Fabryka konserw będzie przeniesiona.

Brodnica. Jak się dowiadujemy, właściciel bekoniarni i fabryki konserw mięsnych pertraktował z Magistratem o kupno gruntu miejskiego pod rozbudowę fabryki. Z uwagi na stawione warunki p. Moeller nabył w drodze kupna nieczynną fabrykę mydła w Grudziądzu. Po koniecznym remoncie przenosi fabrykę konserw do Grudziądza, zaś w Brodnicy pozostanie tylko bekoniarnia.

We fabryce konserw pracowało kilkudziesięciu pracowników, którzy spowodu likwidacji przedsiębiorstwa prawdopodobnie zostaną zwolnieni.

Pogrzeb ś. p. ks. radcy Klemensa Papego.

Nowemiasto. W drugie święto Wielkanocy i trzecie święto nasza parafja żyła pod wrażeniem uroczystości pogrzebowych swego długoletniego, ukochanego duszpasterza, śp. ks. Klemensa Papego. Uroczystości te były wymowną i zarazem potężną manifestacją głębokich uczuć miłości i przywiązania parafjan do swego duchownego ojca i opiekuna. Dowodem tychże to choćby te ogromne tłumy wiernych i ten żałobny, manifestacyjny wygląd całego miasta, udekorowanego licznie żałobnemi chorągwiami. Aby zrozumieć głębsze przyczyny tychże uczuć, trzeba nam sięgnąć o kilkadziesiąt lat wstecz do czasów zaborczych. Wówczas to rząd pruski, mając ogromną przewagę w obsadzaniu probostw, używał jej na to, by do polskich parafij przysyłać księży narodowości niemieckich z tym ukrytym zamiarem, by oni służyli mu jako narzędzie dla jego germanizatorskich celów. I, niestety, niejedne parafje przez swych duszpasterzy Niemców wielce ucierpiały na swej polskości. I śp. ks. radca Pape przybył jako młody kapłan do czystopolskiej parafji, słabo władając językiem polskim. Jednak nie poszedł on śladem niejednego księdza germanizatora, a przeciwnie, mając za wzór swego poprzednika, ks. dziekana Schapkego, który mimo swego niemieckiego pochodzenia postawił sobie za dewizę, że, dopóki on będzie proboszczem, żadne niemieckie nabożeństwo w kościele zaprowadzone nie będzie, tak samo i śp. ks. radca Pape stanowczo oparł się wszelkim zakusom władz niemieckich i nie dopuścił ani w nabożeństwach kościelnych ani w nauce przygotowawczej do Komunji św. ani w żadnej innej dziedzinie duszpasterskiej do jakichkolwiek ustępstw na rzecz zachłannej niemczyzny.

Zdając sobie sprawę, że duszpasterz winien i mówić i czuć, jak jego parafjanie, nauczył się wkrótce ich języka i przyswoił sobie zarazem ich myśli i uczucia. Za to też parafja odpłacała Mu za życia szczerem przywiązaniem, a po śmierci żywiołowemi uczuciami wdzięczności, współczucia i żalu. Uroczystości żałobne rozpoczęły się w drugie święto o godz. 5,30 po poł. Przy żałobnych dźwiękach dzwonów kościelnych przy udziale 35 kapłanów, wszystkich towarzystw i bractw olbrzymi żałobny kondukt, który prowadził ks. kan. i dziekan Dobbek ze Szwarcenowa, wyruszył z plebanji do prastarej świątyni, ozdobionej bogato w kir i zieleń, gdzie odbyły się żałobne nieszpory, a następnie różaniec. Nazajutrz wigilje rozpoczęły się o godz. 10. Duchowieństwa z bliska i daleka przybyło razem blisko 60. — Mszę św. z asystą odprawił ks. prob. Gregorkiewicz z Radomna, przyczem chór kościelny wykonał na głosy żałobne pienia. Po Mszy św. wygłosił żałobne przemówienie ks. prob. Zabrocki, podnosząc m. in. jako jedną z głównych zasług Zmarłego właśnie to poczucie sprawiedliwości i tę miłość Zmarłego dla swych parafjan, o czem wspomnieliśmy powyżej. Po ukończeniu obrzędów nad trumną w kościele ruszył ogromny kondukt, sięgający od kościoła aż prawie po sam cmentarz ulicami miasta przy udziale ogromnych tłumów, przy wtórze dzwonów, śpiewie kapłanów i potężnego, do głębi wzruszającego Miserere, śpiewan. przez chór „Harmonja" na cmentarz, gdzie po odprawieniu przepisanych modłów ks. prob. Gregorkiewicz podziękował tak duchowieństwu jak i władzom i wiernym za oddaną ostatnią przysługę Zmarłemu, a chór „Harmonja" jeszcze ostatnią pieśnią pożegnał swego ukochanego Opiekuna, poczem spuszczono śmiertelne Jego szczątki do grobowca obok trumny Jego przed około rok temu zmarłej Siostry, gdzie na miejscu wiecznego spoczynku, który Jemu zawdzięcza dziś tak piękny swój wygląd, wyczekiwać będzie dnia Swego zmartwychwstania. Niech Mu Bóg Dobrotliwy da Mu wieczne, błogosławione odpoczywanie! Niech Go przyjmie do przybytków Swoich!

Z dalszych stron Polski.

Mrożący krew w żyłach wypadek.

Ciechanów. Na stacji Konopki kolei Warszawa—Gdynia pod Ciechanowem zdarzył się mrożący krew w żyłach wypadek. Eugenjusz Tomaszewski, lat 14, uczeń szkoły handlowej w Mławie, chcąc skrócić sobie drogę do pociągu osobowego, którym miała przyjechać z Mławy jego matka, próbował przedostać się pod stojącym na stacji pociągiem. W tym momencie pociąg towarowy ruszył, obcinając nieszczęsnemu chłopcu głowę nieomal na oczach matki. Pociąg zatrzymano, niestety, zapóźno. Wydobyto spod pociągu zmasakrowane zwłoki.

NADESŁANE.

Szanowna Redakcjo!

Proszę na łamach swego poczytnego pisma poruszyć następującą sprawę: „Drzewa na szosach giną, bo dróżników niema. Widzę, że będzie się znowu sadzić nowe i znowu z nich nic nie będzie, bo znowu wyłamią. Fatalne, że przy drzewach nie dają palików, kamienie, tylko po bokach, a brakuje trzeciego od frontu. Szosy nieżwirowane, ludzie jeżdżą przy drzewach i strasznie je kaleczą. 50 proc. drzew kaleczy się i niszczy w ten sposób, co można sprawdzić. Na szosie z Lubawy do Prątnicy np. zauważyłem, że aż dwa wielkie kamienie zostały wyrwane kołami, a drzewa okaleczone. Jest to wandalizm. Jeżeli tak się dalej dziać będzie, jednego zdrowego drzewa nie pozostanie, a pomału z latami będą ginąć wszystkie. Poruszałem bolączkę tę niejednokrotnie w prasie, mówiłem o niej władzom, jednak skutku to nie odniosło. A przecież, jeżeli nie będzie zmiany na lepsze, to wydawane pieniądze na sadzenie drzewek przy szosach rzucane będą wprost w błoto. Płacimy tak wysokie podatki, a tak się żałuje wkładów w nasze szosy. Reperacja zdezolowanych szos o wiele więcej będzie kosztowała i nigdy nie starczy pieniędzy na reperacje, o ile żałować się będzie tej stosunkowo małej sumy na żwirowanie. Bezrobotni dostają zasiłki. Czy by nie byli w stanie odrobić to przy naszych szosach? Społeczeństwo nie traciłoby darmo pieniędzy, a taksamo bezrobotni byliby zadowoleni, że za otrzymywany zasiłek coś pożytecznego stworzyli.

Z szacunkiem

I. Z.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

Tylice. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 3,30 po południu w zwykłym lokalu

Zarząd.

RUCH TOWARZYSTW.

NOWEMIASTO.

Walne zebranie członków Koła Stron. Narod. odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. w małej salce Hotelu Centralnego. — Na porządku dziennym: wybór nowego Zarządu.

OBJAZDOWE
Kino Dźwiękowe
LUBAWA
w środę, 15 bm.
o godz. 5-tej i 8.15
NOWEMIASTO
w czwartek, 16. bm.
o godz. 5-tej i 8.15

Rekordowy podwójny program
„CZARNE RÓŻE“
Wzruszający dramat z życia carskiej Rosji, we wersji niemieckiej. W roli główn. najsympatyczniejsza para artystów **Liljana Harvey i Willi Fritsch.**

Do tego
„Burza nad Andami“
wielki film wojenno-lotniczy. Wspaniała epopea bohaterstwa i brawury, z asami ekranów **Monna Barie i Antonio Moreno.**

Zajścia z bezrobotnymi we Lwowie

Dnia 14 bm. doszło do zajścia z bezrobotnymi we Lwowie. Wobec starosty grodzkiego, który udał się do ratusza, tłum zajął groźną postawę. — Padły kamienie w stronę policji. Od kamieni wybito też około 30 szyb w różnych sklepach i kawiarniach. Jeden z przodowników w obronie własnej użył broni. Kule zraniły 23 l. Kozaka, który, przeniesiony do szpitala, zmarł oraz robotnika Sereda, który odniósł ranę w nogę.

Przywrócono spokój.

Rok więzienia za okrzyk „bić żydów”.

W „Głosie Narodu” czytamy:

„Niezwykle surową karę wymierzył sędzia Biblewicz w Sądzie Okręg. robotnikowi Fr. Kusi, oskarżonemu o to, że 29 grudnia ub. roku na Stradomiu (dzielnica Krakowa), w gronie kolegów wznosił okrzyki „bić żydów”. Kusia skazany został na jeden rok więzienia bez zawieszenia wykonania kary. Na rozprawie zwracało uwagę, że obaj świadkowie oskarżenia, żydzi Baruch Trachman i Hune Wasserman, mimo pouczenia przez sędziego, że spowodu święta żydowskiego mogą nie zeznawać pod przysięgą, złożyli przysięgę i zeznawali. Oskarżonego bronił mec. Pozowski.

Lwów je chleb od żydów.

Na 172 piekarń tylko 30 w ręku chrześcijan.

Na 112 czynnych w r. 1935 piekarni we Lwowie było chrześcijańskich tylko 30, a zatem nawet nie 20 proc. Reszta to żydowskie. Biorąc stosunek ludności polskiej do żydowskiej, musimy stwierdzić śmiało, że wypiek pieczywa znajduje się w $^4/_5$ w rękach żydowskich, Niema więc nikt prawa do stałego narzekania o upośledzeniu czy też szykanach w stosunku do mniejszości żydowskiej. Istnieje natomiast obowiązek, aby rzemiosło chrześcijańskie miasta Lwowa fakt ten należycie zrozumiało i wspólnemi wysiłkami podjęło rzeczowe prace, zmierzające do usunięcia tego niczem nieusprawieliwionego stanu. Otwiera się bardzo wdzięczne pole do współpracy piekarzy, sprzedawców pieczywa i społeczeństwa, aby z „mniejszości chrześcijańskiej” na odcinku zaopatrywania Lwowa w pieczywo stać się bodaj równouprawnioną z dotychczasową „większością“.

Zgon premjera Grecji na skutek apopleksji.

Zmarł tu nagle wskutek ataku apopleksyjnego premjer grecki Domertris.

Zmarł amerykański lotnik, który walczył za Polskę.

Zmarł w Stanach Zjedn. porucznik Keimeth Murray, jeden z b. członków oddziału amerykańskiego t. zw. Eskrady kościuszkowskiej, który, składając się z ochotników amerykańskich, walczył we wojsku polskiem w czasie wojny z bolszewikami jako lotnik.

Uchwały przedstawicieli państw lokarneńskich.

Dnia 10 bm. toczyły się obrady przedstawicieli państw lokaorneńskich, t. j. Francji, Anglji, Belgji, Włoch, przyczem uchwalono wyczerpać wszelkie możliwości pojednania. Anglja będzie pośredniczyć między państwami lokarneńskiemi, a Niemcami.

Komunikat.

Rozkazem M. S. Wojsk. zostały zarządzone w roku 1936 37 ćwiczenia wojskowe szeregowych rezerwy.

Do ćwiczeń będą powołani rezerwiści, urodzeni w latach 1912, 1910, 1908 i 1905, a mianowicie:

z rocznika 1912 podof., st szereg. i szereg. lotnictwa, balonów, formacyj telegraficznych i radjotelegraf.

z rocznika 1910 podofic., st. szereg i szereg. piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernej, samoch., sap., żandarmerji, broni chemicznej, lotnictwa, balonów, formacyj telegr. i radjotel., taborów, sł. uzbr., sł. int. i zdrowia,

z rocznika 1908 podoficerowie, st. szereg. i szereg. absolwenci szkół podoficerskich: piechoty, kawalerji, artylerji, broni panc., samoch., lotnictwa, balonów, saperów, telegraf. i radjotelegr., żandarmerji, taborów, służby uzbrojenia, służby intendentury, sł. zdrowia i broni chemicznej oraz st. szereg i szereg żandarmerji, sł. uzbrojenia, sł. intendentury, Wojsk. Inst. Geogr. i broni chem.

z rocznika 1905 podoficerowie, st. szereg. i szereg. absolwenci szkół podoficerskich piechoty, kawalerji, artylerji, broni panc., samochodów, lotnictwa, balonów, saperów, formacyj telegraf. i żandarmerji, taborów, sł. uzbrojenia, służby intendentury, sł. zdrowia i Wojsk Inst. Geograf. oraz szeregowcy i st. szeregowcy żandarmerji, służby uzbrojenia Wojsk. Inst. Geograf. i broni chemicznej.

Ponadto do ćwiczeń zostaną powołani niektórzy st. szereg. i szereg. rez. żandarmerji z r. 1900—1906 oraz wszyscy rezerwiści, którzy podlegali powołaniu w r. 1935 36, lecz ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli.

Wszyscy szereg. rez., którzy mają ćwiczenia odbyć, otrzymają ze swych P. K. U. imienne karty powołania.

Szczegóły, dotyczące ćwiczeń, przesunięć, odroczeń itd., podane są w obwieszczeniach, rozplakatowanych we wszystkich miastach i wsiach.

W Borach Tucholskich spłonęła wieś.

Śliwice. Wieś Kamionka dotknięta została strasznym pożarem. Pożar wybuchł w środę, 7 bm. o godz. 13.40 w chlewie rolnika Jana Glazy, którego zagroda stanowi początek wioski Kamionki. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, właśnie w tym dniu dął silny wiatr i to w kierunku wioski. Z tej przyczyny ogień, który nie strawił jeszcze pierwszego domostwa, szybko przerzucał się na następne zabudowania. W przeciągu 40 minut cała wioska tonęła w płomieniach.

O szybkości rozszerzania się szalejącego żywiołu świadczy fakt, że z jednego z płonących domostw zdołano z trudem wynieść chorą niewiastę. Pozatem prawie wszyscy pogorzelcy nie zdążyli wyratować najniezbędniejszych rzeczy ani pożywienia dla rodzin i paszy dla bydła. Inwentarz martwy, częściowo nawet trzoda chlewna, padły ofiarą pożaru.

Z zabudowań jedynie dwa pozostały nieuszkodzone — reszta uległa szalejącemu żywiołowi. Straty są bardzo poważne, albowiem pogorzelcy byli bardzo nisko ubezpieczeni. **Na 5 dni** przed pożarem, odnowili coprawda ubezpieczenie i podwyższyli stawki ubezp., **jednakże nowa umowa na życzenie** ubezpieczonych (obecnie pogorzelców), **obowiązuje dopiero od dnia 1 lipca br.**

Straszny w skutkach pożar wywarł przygnębiające wrażenie na całej okolicy — tembardziej, że katastrofalny pożar miał miejsce kilka dni przed świętami Wielkanocy.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 16. IV. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Poranek muz. dla młodzieży szkół powsz. 13.00 Fragm. z opery „Jaś i Małgosia“. 13.10 Chwilka gosp. dom. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Koncert Klubu Mandolinistów. 16.00 „Gorzkie migdały” — opow. dla dzieci. 16 15 Koncert ork. kameralnej. 16.45 „Cała Polska śpiewa“. 17.05 „Mieszczaństwo warszawskie” — odczyt. 17.20 Recital śpiew. 17.50 Pogad. aktualna. 18.00 Recital fortep. 18 30 „Film, plastyka, architektura”. 18 40 „Jak spędzić święto?” 19.25 Pogad. praktyczna o lnie. 19.35 Wiad. sport. 19 45 Pogad. aktualna. 20 00 „Gdyśmy byli studentami” — audycja muz. 20.45 Dziennik. 20 55 „Obrona przeciwlotniczo-gazowa”. 21.00 Premjera słuchowiska oryg. pt. „Narodziny bohatera”. 21.35 III audycja z cyklu „Stanisław Moniuszko — pieśniarz”. 22.00 Recital skrzypcowy.

Piątek, dn. 17. IV. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Audycja dla szkół. 12 40 Koncert. 13.15 Z rynku pracy. 15.30 „Pół godziny w Wiedniu“. 16.00 Pogad. dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 Opowiadanie dla dzieci. 17,00 „Lasy polskie“ — odczyt. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Recital fortep. 17.50 Poradnik sport. 18 00 Muzyka lekka. 18.30 Pogad. aktualna. 18.50 Pogad. społ. 19 25 Skrzynka roln. 19 35 Wiad. sport. 19 45 Komunikat śnieg. z Krakowa. 19 50 Biuro studjów do słuchaczy PR. 20.00 „Zaporożec za Dunajem” — ukraińska opera komiczna. 21.15 Dziennik. 21.25 Obrazki z Polski współczesnej”. 21.30 Koncert poświęcony twórczości Młynarskiego. 22.30 Skrzynka techn. 22.50 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Gzwartek, dn. 16. IV. 7.35 Parę informacyj. 7.40, 13.00, 13.15 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i kom. żegl. 18 30 „Co grozi twoim roślinom“ — pog roln. 18 40 „Jak spędzić święto ?” 17.45 Pieśni polskie. 19 00 Pogad. aktualna. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 17. IV. 7.35 Parę informacyj. 13.20, 15 30, 18.45 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i kom. żegl. 18 30 Głuszcze tokują na Pomorzu — felj. 19 00 Pogad. społ. 19 05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31$^3/_8$; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 173 15; funt szterling 26.26; marka niemiecka 213.45; korona czeska 21.95.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłaszam
przetarg na budowę obory
35 m. długiej i 11 m. szerokiej
Kosztorysy na prace murarskie, ciesielskie, stolarskie i dekarskie uprasza się składać **do dnia 20 kwietnia 1936 r.**
H. Modrow,
Majątek Gwiździny.

DACHÓWKI CEMENTOWE
najlepszego wykonania wyrabia i poleca
JAN RUDNICKI, ŁĄKI MIEJSKIE
k. Nowegomiasta u p. Ulińskiego.

Pasta do obuwia
HA-ES-ES
Fabryka Edmund Kostrzyński, Poznań
DOBROLIN
Hurt poleca Detal
Składnica Skór
CZ. BALCEROWICZ,
BRODNICA n. Drw.
przy moście tel. 111.

Prima eksportowy, górnośląski
węgiel opałowy
oraz najlepszy **węgiel kowalski** poleca
Stanisław Rost,
Nowemiasto.

Rakoodporne wczesne
kartofle
„Rosafolia” w mniejszych ilościach na sprzedaż
Majątek Bagno,
p. Jamielnik.

Na mojem polu pod Księżymdworem sieję cały rok
truciznę
Karol Windt, Działdowo.

Dom
mieszkalny i szopę sprzedam
Kopański K., Mroczno.

Dom
czynszowy w Lubawie wraz 12-ma morgami roli lub bez korzystnie na sprzedaż
Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy” Lubawa.

TAPETY
FARBY
LAKIERY
POKOST
KREDĘ
poleca
po najniższych cenach
J. CIESZYŃSKI,
drogerja i skład farb
NOWEMIASTO
Rynek — Telef. 62.
Rok założ. 1909.

Pracowita i uczciwa
służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna od zaraz lub 1.V.36
Radomski, księgarnia,
Nowemiasto.

Potrzebna
służąca
od zaraz lub później
Graduszewska,
Mszanowo.

Szan. Obywatelstwu **NOWEGOMIASTA i okolicy** podaję do łaskawej wiadomości, iż
z dniem 16 kwietnia rb. otwieram
przy ul. Rynek nr. 4 (w gmachu „Drwęca“)
Rzetelna obsługa!
Składbławatów i tow. krótkich.
Niskie ceny!
Przez rzetelną obsługę i niskie ceny staraniem mojem będzie Szan. Klientelę pod każdym względem w zupełności zadowolić.
Proszę o łaskawe poparcie
Z poważaniem
FELIKS RUDZIŃSKI.
Proszę zwiedzić mój skład bez przymusu kupna.

Jałowice
wysokocielne sprzeda
Lipowy Dwór.

Dziewczyna
umiejąca gotować potrzebna od zaraz.
Serożyńska,
Nowemiasto, Rynek 3.

Marszantka
potrzebna od zaraz z nieprzerwaną dłuższą praktyką, dzielną w swym zawodzie.
Oferty z podaniem pensji do eksp. „Drwęcy” Nowemiasto.

RAZ NA 50 LAT
zdarza się taka okazja nabycia tanich, wartościowych książek m. i. dzieła:
Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Reymonta, Kasprowicza, Brücknera — encyklopedje, książki pop.-naukowe, beletrystyka, wyd. albumowe i t. p.
Ceny rewelacyjnie niskie
Katalogi i prospekty bezpłatnie
w Księgarni „Drwęca“
Nowemiasto n. Drwęcą.

Dział rolniczo-gospodarczy.

Uprawa lnu.

Obecnie, kiedy rolnictwo polskie znalazło się w trudnem położeniu gospodarczem, nieopłacalności produkcji niektórych roślin, uprawa lnu, jako tej rośliny, która ma zastosowanie w hodowli oraz w przemyśle, winna niejednego zainteresować. Obawy o to, by zabrakło rynków zbytu na włókno lniane i siemię, są nieuzasadnione.

Zbyt zarówno na siemię, jak i na włókno lniane jest bardzo pewny. Len udaje się na wszystkich gruntach, z wyjątkiem ziem ciężkich gliniastych i suchych piaszczystych oraz gleb podmokłych. Szczególnie dobrze udaje się na nowinach i karczunkach leśnych. Lubi ciepło i potrzebuje w czasie wzrostu dużo wilgoci. Nigdy nie należy siać lnu bezpośrednio na oborniku, ponieważ będzie miał grube i szorstkie włókno i jest skłonny do wylegania.

Zwykle siejemy w trzecim roku po oborniku. Może być też stały po okopowych i po długoglebnej koniczynie i po kłosowych. Len lubi rolę czystą i pulchną, poza tem lubi dostatecznie wilgotną. Uprawę należy przeprowadzić w jesieni, a na wiosnę, skoro tylko można wyjść na pole, należy puścić bronkę i tak zostawić do czasu siewu.

Z siewem nie należy się spieszyć, gdyż len jest wrażliwy na zimno, lecz nie siać też zapóźno, gdyż późno siany len daje mniej i krótsze włókno. Najodpowiedniejszy czas siewu to początek maja (do 10-go). Przed samym siewem należy ziemię zorać do średniej głębokości i zaraz zabronować. Orze się na wiosnę dlatego, że len wymaga ziemi pulchnej, a nie lubi zbitej. Len wykazuje duże wymagania pod względem potasu, co nagradza większą ilością włókna. Daje się około 200 kg. 25 proc. soli potasowej na 1 ha. i około 150 kg. na 1 ha superfosfatu, który wpływa na plon siemienia i przyspiesza dojrzewanie lnu. Nawozów azotowych zasadniczo się nie dodaje, gdyż mogą powodować wyleganie i dać grube włókno.

Ilość wysiewu zależy od tego, na jaki użytek len uprawiamy. Jeżeli chodzi nam o włókno, to sieje się go gęściej, by otrzymać delikatniejsze włókno i wtedy sieje się go w rzędy co 8 cm. 150 160 kg. na ha. Gdy siejemy na siemię, to siejemy go w rzędy co 10—16 cm. 120—140 kg. na 1 ha. Siać len należy do głębokości 4 cm, gdyż umieszczony głębiej nie wschodzi. Len powinien wzejść już po 7 dniach.

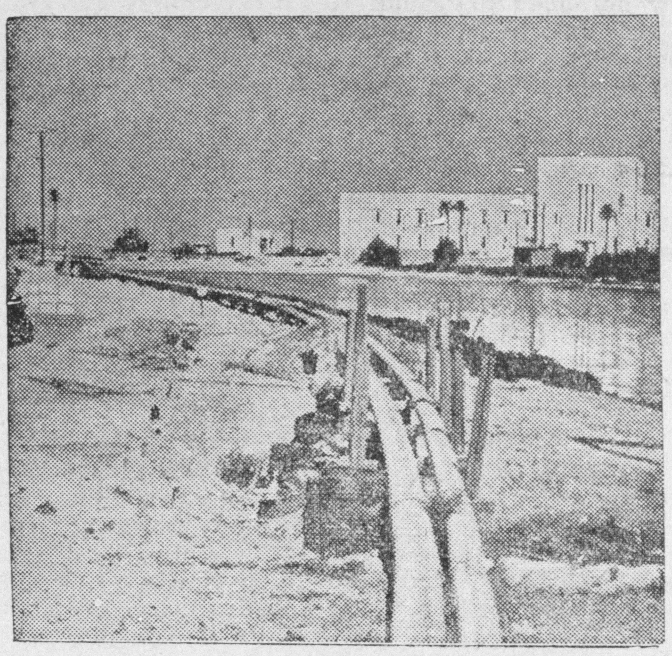

Angielski rurociąg do transportu olejów ziemnych, łączący państwo Iraku z morzem Śródziemnem; punkt ten, w razie wojny z Włochami, dla Anglji bardzo wrażliwy.

Najważniejszą pielęgnacją lnu to pielenie. Do pielenia przystępujemy, gdy tylko można go odróżnić od chwastu, t. j. gdy ma około 5 cm wysokości.

Później, o ile to będzie konieczne, można go opleć drugi raz. Pleć należy po niedużym deszczu, wówczas chwasty łatwiej z korzeniami się wyrywają.

Po sprzęcie lnu z pola i omłóceniu tegoż, o ile chcemy zużyć słomę (włókno) sami, odbywa się moczenie lub roszenie lny. Roszenie odbywa się przez 4—6 tygodni, trzymając rozesłany w cienkiej warstwie na łące lub pastwisku. Można też len moczyć. W tym celu układa się go w wodzie (w rzece sadzawce lub stawie), przekłada się deskami i przyciska kamieniami, zostawiając go tak przez 2 do 4 tygodnie. Czas wyjęcia z wody oraz zebrania roszącego się lnu poznaje się po tem, że po wysuszeniu słoma doskonale się oddziela od włókna. Do najodpowiedniejszych odmian należy len włoszyński oraz biały i niebieski, jak również holenderski.

Jak otrzymać wczesne ziemniaki?

Rolnik powinien tak gospodarzyć, by wykorzystał jak najlepszą konjunkturę na swoje płody. Zaraz po zbiorach na rynkach gromadzą się wielkie ilości produktów, które każdy chce sprzedać i stąd obniżka cen. Należałoby się zastanowić, czy nie możnaby uzyskać lepszych cen. Jednym ze sposobów lepszego spieniężenia jest produkcja wczesnych ziemniaków, na które jest zawsze lepszy popyt. By otrzymać o 2—3 tygodnie wcześniej ziemniaki, należy brać do sadzenia odmiany jak najwcześniejsze, które przed sadzeniem poddajemy roszczeniu, pobudzając je w ten sposób do wcześniejszego rozwoju. Prócz tego przy uprawie staramy się o stworzenie warunków jak najlepszych do ich rozwoju. Te zaś stwarzamy przez dobór żyznej, lekkiej, przepuszczalnej i dobrze nagrzewającej się gleby, położonej w miejscu zacisznem, osłoniętem od północy, a otwartem od południa. Glebę ubogą należy starannie nawozić. Jeżeli nawozimy świeżym obornikiem, należałoby to uczynić jesienią, wiosną zaś możemy dać nawóz bardzo dobrze przegniły. Chodzi tu bowiem o to, aby roślina w pierwszem stadjum swego rozwoju mogła pobierać rozłożone już pokarmy.

Czynność roszczenia ziemniaków polega na tem, że na 3—4 tygodnie przed ich wysadzeniem, umieszczamy je w miejscu ciepłem, nieco wilgotnem i naświetlanem. Do roszczenia wybieramy kłęby dorodne i zdrowe. Układamy je na półkach na cienkiej warstwie piasku, który co pewien czas zraszamy. Przy zachowaniu tych warunków po 3—4 tygodniach z oczek bulw wybijają się 3—6 cm. długie, grube, zabarwione na zielono lub fioletowo. Teraz możemy przystąpić do ich wysadzania. Ziemia musi być dobrze uprawiona i pulchna. Sadzimy w kwadrat o boku 45X45 cm. pod łopatę, motykę, przyczem ziemniak winien być tak umieszczony, by pędy były skierowane do góry. Dalsza pielęgnacja jest podobna jak przy hodowli zwykłej, a więc będzie polegała na odchwaszczeniu i kilkakrotnem okopaniu.

Kapusta pastewna.

Prawie u wszystkich gospodarzy możemy spotkać koło zabudowań gospodarskich, w ogrodach, przy ogrodzeniu na podwórzu — nieużytki, na których bujnie rozwijają się chwasty. Te kawałki ziemi można stosunkowo nie dużym nakładem pra-

DZIAŁ KOBIECY

Wiosna — a garderoba.

Z porą wiosenną staje gospodyni domu przed nowemi zadaniami. Poza gruntownem oczyszczeniem mieszkania, które zabezpiecza je przed molami i muchami, jedną z głównych trosk gospodyni, rozporządzającej skromnemi środkami, jest sporządzanie garderoby wiosennej i letniej dla siebie i dzieci, jako też odświeżanie i czyszczenie garderoby męskiej.

W każdym prawie domu przyjął się w ostatnich czasach zwyczaj posługiwania się dla oszczędności krawczynią domową. Ważne jednak jest przysposobić do szycia wszystkie potrzebne rzeczy. Nie należy też roboty w nieoględny sposób przyspieszać, gdyż na tem wykonanie tylko ucierpi. Należy przedewszystkiem przed rozpoczęciem pracy wszystko tak przygotować, aby krawczyni zajęta była tylko szyciem, a nie bieganiem za dodatkami.

Garderoba wykonywana w domu, powstaje zwykle z rzeczy starszych, tj. wykonywane bywają przeróbki, należy więc kilka dni naprzód kawałki, przeznaczone do tego celu, spruć, oczyścić, o ile zajdzie potrzeba, plamy wywabić czy też wyprać po spruciu i wyprasować. Czasem wystarcza wyszczotkowanie octem lub wodą z amonjakiem.

O ile pranie jest konieczne, trzeba naprzód wypróbować wpływ wody na kawałku czy się nie skurczy po praniu. W tym celu mierzy się kawałek centymetrem, zapisuje długość i szerokość, a następnie po wypraniu i wyprasowaniu porównuje wymiary.

Prać należy tylko w letniej wodzie z rozgotowanem mydłem. Nigdy nie należy materjału mydłem pocierać. Wełny ani jedwabiu nie należy wyżymać czyli wykręcać, lecz, ułożywszy wyprane kawałki równo — jedne na drugich, wyciskać z nich wodę zapomocą wałka. Suszyć, przełożone starem płótnem — prasować jeszcze wilgotne.

Materjały skłonne do farbowania prać w letniej wodzie z łagodnem mydłem (płatkami) i włożyć na dobę do zimnej wody, jeśli są ślady odfarbowania.

„Bukiet ulubieńców“

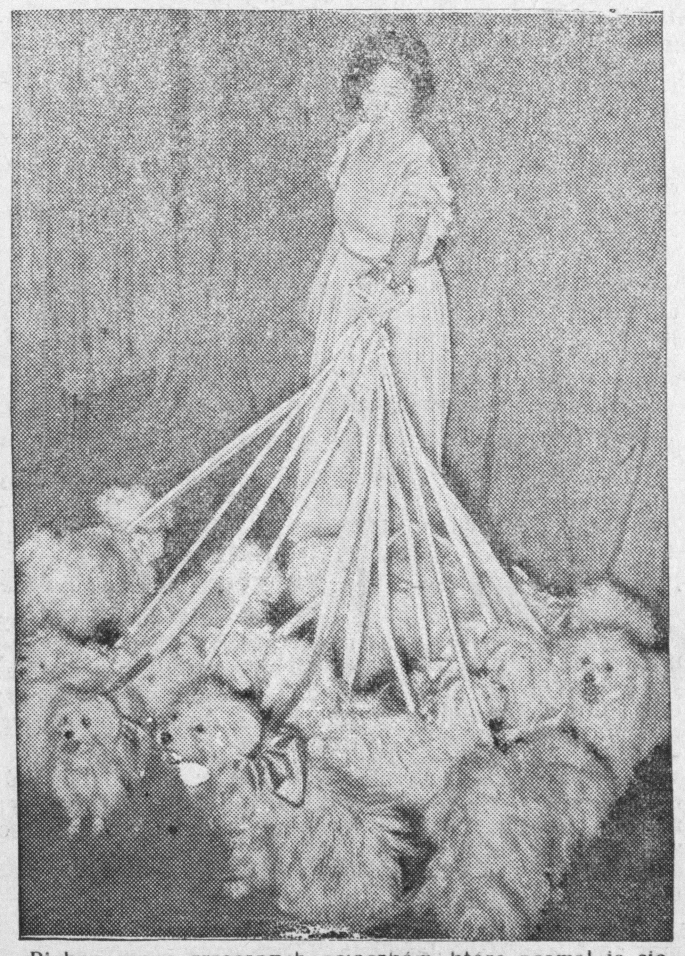

Piękna grupa grzecznych psiaczków, które pozwalają się posłusznie wodzić delikatną ręką „płci słabszej”.

Z prania względnie moczenia wypłókać w wodzie z octem i solą (na sporą miednicę 2 szkl. octu zwykłego — mocnego zaś mniej — i 2 łyżki soli). Suszyć pojedyńczo (nie składając).

Poniżej podajemy kilka sposobów prania i odświeżania różnego rodzaju materjałów, a teraz jeszcze parę wskazówek, których trzymać się należy, aby szycie domowe było tem, czem być powinno: oszczędzaniem czasu i wydatków przy najlepszym rezultacie co do wykonania.

Więc 1. przygotować wszystkie dodatki czy to nici, szpilki, odpowiedni jedwab do szycia i kredę, o której się zwykle zapomina; 2. przed rozpoczęciem szycia zdecydować się ostatecznie i naradzić, co i jak ma być zrobione, aby uniknąć niepotrzebnych zmian, które tyle czasu zabierają; 3. do starych rzeczy nie dokupywać drogich dodatków i przybrań, aby „obstała skórka za wyprawę”; 4. po obiedzie pozwolić pracującej, aby pół godziny wypoczęła, potem robota idzie o dużo lepiej; 5. dopilnować, aby posiłki były wystarczające i dobre. Przez wypełnienie ostatnich punktów zapewnimy sobie dobrą krawczynię nie na jeden tylko raz.

Jeszcze parę praktycznych wskazówek:

Połysk z czarnych materjałów wełnianych, występujący przez dłuższe używanie, wydobywa się prasowaniem przez płótno, umaczane w wodzie z amonjakiem, nie dosuszając przy prasowaniu.

Jedwab czarny lub granatowy odświeża się przez pocieranie gąbką, umaczaną w czarnej kawie i prasowanie z lewej strony.

Jedwab bronzowy i zielony zwilża się herbatą.

Jasny jedwab kolorowy uzyskuje przez zwilżenie wodą z octem i prasowanie lekką apreturę oraz odświeżenie koloru.

Jedwab crepe de chine pierze się doskonale w mydlinach letnich; nie należy jednak po wypłókaniu suszyć, lecz wycisnąć między ręcznikami i prasować na mokro.

Małe zadarcia w wełnie czy jedwabiu nie powinny być cerowane, lecz lepione: mianowicie podkłada się pod rozdarcie kawałek tego samego ma-

cy zmienić na użytki rolne, a przez to zwiększymy sobie większość roli uprawnej i pozbędziemy się tego zbiorowiska chwastu.

Z roślin nadających się do uprawy na te kawałki ziemi jest kapusta pastewna (brassica oleraca acephala), która tem się różni od naszej głowiastej, że nie zawiązuje głów, lecz liście wyrastają luźno wokoło łodygi, dochodzącej i do 2 m. wysokości. Roślina ta jest stosunkowo u nas mało znana, natomiast rozpowszechniona jest w północnych Niemczech, Francji, Anglji. Daje ona dużą ilość świeżej zielonej paszy aż do Nowego Roku.

Uprawa kapusty pastewnej jest taka sama jak i głowiastej — średnio głęboka orka jesienią, po wyrównaniu bronami, wywiezienie obornika i przyoranie go przed zimą. Na wiosnę kultywator i brona na kilka dni przed sadzeniem.

Udaje się najlepiej na glebie urodzajnej, gliniastej, na nowinach zasobnych w składniki pokarmowe, w ziemi ogrodowej, niepewna zaś jest na piaskach, torfie i moczarach.

Przy obfitem nawożeniu może być uprawiana przez kilka lat po sobie, o ile nie zapominamy o wapnowaniu, by „kiła kapuściana" nie wystąpiła.

Podlewanie kapusty pastewnej rozcieńczoną gnojówką przyśpiesza wzrost, zwiększa ilość i jakość plonu.

Na rozsadę wysiewa się nasienia, podobnie jak kapusty głowiastej, jaknajwcześniej w ziemię należycie obeschniętą 1 i pół cm. głęboko. Na ha potrzeba 1 kg. nasienia, co daje 40 tys. sztuk rozsady, przy sadzeniu roślin w kwadrat w odległości 50 cm. Rozsadę wysadzić należy w dnie pochmurne albo po deszczu, po 15 maja najpóźniej w pierwszych dniach czerwca. Sadzić powinno się nie za głęboko i nie wolno zaginać korzonków do góry, w odległości 40—60 cm. od siebie, zależnie od żyzności ziemi i siły nawożenia. Dalsza uprawa, to niszczenie chwastów przez gracowanie i kopanie. W sierpniu można już przystąpić do obrywania dolnych liści, gdyż zaczną tracić żywą, zieloną barwę, powtarzając tę czynność w miarę przyrostu liści, aż do końca października. Można też pozostawić ostatni zbiór aż do zimy, biorąc kapustę z pod śniegu trochę przemarzniętą, która jest wtedy słodsza i strawniejsza.

Liście kapusty bydło bardzo chętnie zjada; zadaje się na zielono jako domieszka do innej paszy, około 10 kg. na sztukę lub jako kiszonkę. Jeden kilogram liści zawiera 12 gr. strawnego białka i 94 gr. wartości skrobiowej. Plon liści wraz z łodygami wynosi średnio 300—400 q z ha.

Kapusta pastewna pod względem swej wartości odżywczej jest bardzo dobrą karmą dla krów mlecznych i skarmianie jej nie pociąga żadnych skutków ujemnych.

Uprawa kapusty pastewnej jest wskazaną w celu przysporzenia gospodarstwu własnych i bardzo urozmaiconych pasz białkowych.

Kredyty akceptacyjne udzielane przez Bank Akceptacyjny.

Bank Akceptacyjny, niezależnie od pracy związanej z zatwierdzeniem układów konwersyjnych, rozwija również działalność w kierunku udzielania instytucjom wierzycielskim kredytu akceptacyjnego.

W ciągu roku ubiegłego bank przyznał kredyty instytucjom upoważnionym — prócz Banku Polskiego — kwotę 95,3 milj. zł, z czego wykorzystano 92.7 milj. zł. Łączna suma przyznanych kredytów za ostatnie lata wynosi 262.2 milj. zł, z czego wykorzystały instytucje wierzycielskie — 226.4 milj. złotych

Jeżeli chodzi o wykorzystanie kredytu akceptacyjnego przez poszczególne grupy, to najwięcej wykorzystały ten kredyt banki państwowe — 56.3 milj. zł. oraz banki komercyjne — 41.7 milj. zł. dalej idą instytucje kredytu długoterminowego, centrale finansowe, spółdzielnie kredytowe i komunalne kasy oszczędności oraz centrale gospodarcze.

Kanał przez półwysep helski.

Komisja morska Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni rozpatrywała projekt budowy kanału pomiędzy zatoką pucką, a otwartem morzem z ujściem w miejscu budowy portu rybackiego w Wielkiej Wsi. Budowa tego kanału mogłaby się przyczynić do podniesienia gospodarczego miejscowości, położonych w głębi zatoki. Komisja wypracuje szczegółowy projekt budowy kanału.

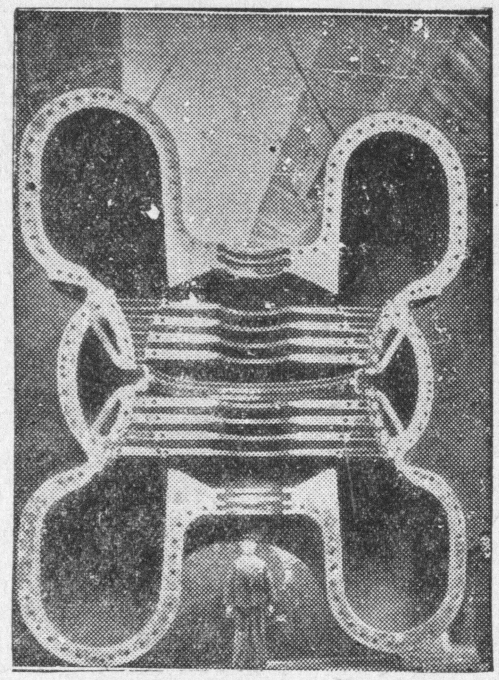

Górna pokrywa do turbiny parowej, przeznaczonej dla pewnych zakładów japońskich. Turbina została wykonana w fabryce firmy A. E. G. w Berlinie.

Wykłady z zakresu leśnictwa w szkołach rolniczych na Pomorzu.

Celem podniesienia gospodarki leśnej wśród małorolnych Pomorska Izba Rolnicza przeprowadza co roku krótkie wykłady z zakresu leśnictwa w szkołach rolniczych.

W czasie wykładów omówiono: ustawodawstwo leśne, dotyczące małorolnych, korzyści z zalesienia nieużytków, zakładanie i prowadzenie szkółek leśnych, przygotowanie różnych rodzajów nieużytków pod zalesienia, gatunki nadające się do zalesień nieużytków u małorolnych, obchodzenie się z sadzonkami od chwili wyjęcia ze szkółki lub od chwili odebrania ich ze stacji kol., aż do czasu wysadzenia na grunt.

Pozatem poruszono specjalnie kwestję sortowania sadzonek oraz technikę sadzenia poszczególnych gatunków. Wykłady zakończono praktycznemi ćwiczeniami na gruncie w lesie.

Nadmienić należy, że na Pomorzu jest ca 20.000 ha lasów o powierzchni mniejszej niż 50 ha, jak również spora ilość nieużytków, nadających się jedynie do zalesienia, znajdujących się w posiadaniu małorolnych.

Lasy drobnej własności są naogół w wielkiem zaniedbaniu. Brak elementarnych wiadomości wśród małorolnych w tej dziedzinie. Nieumiejętne wykonywanie zalesień tak zrębów, jak i nieużytków, brak pielęgnowania lasu i niewłaściwe użytkowanie daje naogół dość nikłe rezultaty. Starszych rolników niestety często trudno przekonać o tem, że niewłaściwie gospodarują w swym lesie — łatwiej natomiast trafić do młodzieży. Rozchodzi się tu przedewszystkiem o młodych rolników, którzy, rozumiejąc wartość nauki, udają się do szkół rolniczych. Jak niejednokrotnie dało się zauważyć, przez nich często najłatwiej jest naprawić tkwiące w gospodarce wiejskiej błędy.

Poważne zaniepokojenie sfer rolniczych.

Wilno. Z Postaw donoszą, że w sferach rolniczych panuje zaniepokojenie z powodu masowego zabijania źrebaków zaraz po przyjściu ich na świat, a to celem otrzymania skór na futra. Zjawisko to nie jest nowe. W swoim czasie zauważono już podobny objaw w całym kraju. Handlarze skór płacą obecnie od 30 do 65 zł za skórkę. Stan ten przyczynia się do znacznego zmniejszenia się liczby koni na terenie Wileńszczyzny.

Wędzarnia ryb w Jastarni.

W bież. sezonie będzie budowana w Jastarni jedna z największych na polskiem wybrzeżu wędzarni ryb, która posiadać będzie 60 pieców. Przy wędzarni uruchomiona będzie również fabryka konserw rybnych.

terjału, następnie troszkę większy kawałek papieru gutaperkowego i przyprasowuje wszystko gorącem żelazkiem.

Odprute zatrzaski powinny być zaraz spinane ze sobą, inaczej stają się bezużyteczne.

Ubrania męskie po dokładnem wytrzepaniu i wyszczotkowaniu położyć na desce do prasowania z grubą podkładką. Potem szczotkować plamy mieszaniną destylowanej wody z dodatkiem spirytusu i wytrzeć płócienną szmatką, umaczaną w wodzie destylowanej. Potem ubranie przez ręcznik odprasować.

Troskliwa o swego pieska pani pozostawia w dzień słoty parasol przed sklepem, ażeby piesek miał ochronę.

Przepisy gospodarskie.

Budyń z czerstwych ciast.

250—300 p. resztek ciast świątecznych drożdż. skropić mlekiem, aby były wilgotne. Osobno utrzeć 3 żółtka z łyżką masła i 100 g. cukru, wymieszać z roztartem ciastem, dodać pianę z 3—4 białek i 4 pełne łyżki tartej bułki (masa musi być wolna). W formę budyniową, natartą masłem i wysyp. cukrem grysik, na spód układać skórki pomarańcz w kształcie gwiazdy lub itp., potem masę nakładać. Budyń gotować na parze godzinę.

Osobno podać sok owocowy.

Jaja w koszulkach.

Na 2 ltr. wody liczy się 20 g. soli i około 2 łyżki stołowego octu, — zagotować to, potem jaje ostróżnie wrzucić na wrzącą wodę. W około 3 min. jest jaje ugotowane, wyjąć je szumówką i przyrządzić z sosem chrzanowym lub selerowym. Żółtko musi być jeszcze miękkie.

Sos chrzanowy.

2 czerstwe bułki, otarte z wierzchniej skórki, namoczyć w rosole, rozgotować, przetrzeć przez sitko, dodać łyżkę masła, łyżkę chrzanu, rozprowadzić śmietaną i silnie podgrzać na ogniu, lecz nie gotować.

Sos selerowy.

Na jasną zasmażkę z łyżki masła i mąki wsypać łyżkę utartego na tarce selera oraz odrobinę utartej cebulki. Posmażywszy wszystko chwilkę, zalać zimnym rosołem, podgotować, rozcierając na gładką masę, doprawić solą i cukrem oraz sokiem cytrynowym.

Co przepisuje kapryśna moda...

...tkaniny w duże kraty na okrycia, w małe na kostjumy i suknie

...fular najmodniejszy materjał w sezonie wiosennym i letnim na bluzki

...w kratach modne kolory: granatowo-biały, biało-czarny, zielony lub czerwony z białym i zielony z beige

...bluzki coraz jaśniejsze i weselsze

...komplety w kolorach żywych, jak czerwony, jasno granatowy, rudo-bronzowy

...przy żakietach duże kieszenie nakładane

...plisowane spódniczki

...rękawy, karczki i wstawienia z materjałów innych niż suknia oraz w kolorach odmiennych

...plisy jasne przy sukniach ciemnych i odwrotnie

...kapelusze kombinowane w kolorach np. rondo białe, główka granatowa

...pończochy kolorowe, o tonach pastelowych, na I-ym planie — różowe do czarnej garderoby, niebieskie do — granatowej i błękitnej, zielone do bronzowej

...rękawiczki kolorowe: sino-błękitne, zielone, żółte, czerwone i to krótsze, czasem zakończone maleńkim mankietem. Proste, zahaftowane na grzbiecie w linje

...guziki, klamry i różnego rodzaju zapięcia — z drzewa, kory i korka; srebrne lub złote do czarnych sukien

...szwy obszywane skórą lub lakierem czy też haftowane grubym ściegiem w kolorze odmiennym od całości

...parasole o długich lub krótkich rączkach, z długiemi kutosami. Parasole barwne w paski lub kratkę można nosić tylko do sukien lub okryć gładkich. Przy materjałach deseniowych wyglądałoby to niespokojnie. Paryż lansuje nieduże parasole z barwnemi szklakami, przypominające łuk tęczy.

Nie jedz zbyt gorących rzeczy.

Naogół nie zdajemy sobie sprawy z tego, że spożywanie zbyt gorących potraw i napojów wywiera bardzo szkodliwy wpływ na żołądek. Właściwą i nieszkodliwą temperaturę naszego pożywienia określa mniejwięcej temperatura naszego ciała, wynosząca mniejwięcej 37 stp. C.

Krew ludzka zastyga przy temperaturze zbyt niskiej i ścina się przy zbyt wysokiej. Jeżeli się polewa gorącym płynem kawałek świeżego mięsa wołowego, staje się ono w tej samej chwili szare, białko ścięło się.

Podobny proces odbywa się także w żołądku. Przez wprowadzenie do niego zbyt gorących potraw doznaje uszczerbku obieg krwi w błonie żołądkowej, co może powodować zapalenie lokalne. Wiele uporczywych i dokuczliwych chorób żołądka ma swoją przyczynę w tym nagannym zwyczaju. Rano, spiesząc się do zajęć codziennych, połyka się kawę czy herbatę wrzącą, tak, że wprost parzy. Wielu nawet inaczej kawy i herbaty pić nie potrafi, bo im napoje nie smakują, gdy mają temperaturę normalną.

Najgorszem lekarstwem na bronchit, kaszel itp. jest spożywanie napojów w jak najgorętszym stanie.

Kilka rad praktycznych dla pań domu

Cechą świąt wielkanocnych jest nadmiar. Nawet przy sporządzonem kryzysowo święconem nie obejdzie się bez tego, aby dwudniowe zapasy zostały w przeciągu dwóch dni doszczętnie zjedzone.

Zwykle w trzeci dzień świąt zestawiamy jadłospis jeszcze typowo wielkanocny, powielkanocna środa zastaje nas w trudniejszem położeniu. Resztek jest jeszcze sporo i stają się już monotonne. Jak rozwiązać ten problem ku zadowoleniu wszystkich domowników?

Pozostałości drobiu są wybornym materjałem na krokiety, kotleciki siekane i sałatkę majonezową. Okrawki od szynki nasuwają w pierwszym rzędzie myśl o makaronie z szynką. Z pieczeni cielęcej można zrobić wyborną potrawkę z tak zwanym sosem groseille z przysmażanemi kartofelkami. Kości od szynki, cielęciny i drobiu mogą śmiało służyć za podstawę zup. Nie zapomnijmy też o bigosie, który będzie wyborny z tych najróżnorodniejszych resztek poświątecznych.

Jeśli uszanujemy resztki i będziemy je umiały wykorzystać, koszt święconego nie będzie tak przerażający.

Nauczmy się doceniać resztki i przechowywać je w sposób gwarantujący ich czystość i świeżość aż do chwili zużytkowania.